

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SO Agata Adamczewska (spr.)

SR del. do SO Przemysław Wielgusz

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r.

sprawy **M. S. i K. P.** oskarżonych o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 12 lutego 2013r., sygn. akt. II K 356/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Przemysław Wielgusz Dariusz Kawula Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

M. S. i K. P. oskarżeni zostali o to, że w dniu 24 listopada 2008r. w Ć. powiat O. Św. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili E. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. w B., w czasie prezentacji zalet sprzedawanej w ramach tej działalności pościeli rehabilitacyjnej dla osób ze schorzeniami kręgosłupa, nakłonili wymienioną do zakupu w systemie sprzedaży ratalnej kompletu tej pościeli, wprowadzając ją w błąd co do tego, że po zawarciu umowy kredytowej wysła jej przesyłką kurierską zakupione towary w sytuacji, gdy z tej umowy nie mieli zamiaru się wywiązać, w wyniku czego pokrzywdzona zawarła umowę nr (...) z (...) Bankiem S.A. Oddział w L. na zakup zamówionej pościeli rehabilitacyjnej za kwotę 2.703 zł, z której to umowy się wywiązała – nie otrzymując w zamian zakupionych towarów, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2014r. (sygn. akt II K 342/13) Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych.

Apelujący zarzucił rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na mylnym uznaniu, że dowody zgromadzone w niniejszej sprawie nie wskazują na sprawstwo oskarżonych, gdyż niewywiązanie się z warunków umowy miało miejsce z uwagi na prawdopodobny błąd M. S. i K. P., a nie można usunąć wątpliwości co do zamiaru działania oskarżonych w celu oszustwa E. G. – podczas gdy zgromadzone dowody, zwłaszcza zeznania pokrzywdzonej co do kontaktów z oskarżonymi oraz późniejszych działań w celu wyjednania realizacji zobowiązania, prawidłowo ocenione i we wzajemnym ze sobą powiązaniu, prowadzą do przeciwnego wniosku,

2. obrazę przepisu postępowania art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia Sądu I instancji okoliczności sprawy dotyczących rzeczywistej sytuacji finansowej spółki (...) s.c. w B. pod koniec 2008r. – z powodu nie zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości i ekonomiki przedsiębiorstw lub nie zasięgnięcia opinii innego biegłego w sytuacji, gdy na etapie sądowym oskarżeni przedłożyli część dokumentów finansowych spółki za 2008r. (na etapie postępowania przygotowawczego rzekomo zaginionych), na podstawie których Sąd poczynił całkowicie odmienne, niż bazujący tylko na dokumentach Pierwszego Urzędu Skarbowego w P. biegły – ustalenia co do tych istotnych okoliczności jak też załączono w poczet dowodów wyciąg z konta spółki (...) s.c. w B., obrazujący jej przychody i rozchody w 2008 i 2009r.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wielkopolskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów określone dyspozycją art. 7 k.p.k.

Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do tego, iż prokurator zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim w całości, a zatem co do obu oskarżonych, wobec których zapadł wyrok uniewinniający.

W ocenie Sąd Okręgowy słusznie uznał Sąd I instancji, że brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że oskarżona M. S. obejmowała swoją wolą i świadomością jakiejkolwiek okoliczności zawarcia umowy z E. G. i podejmowała w tym zakresie jakiejkolwiek czynności czy to samodzielnie, czy też wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym. Całkowitego braku zaangażowania M. S. w zawarcie, a następnie realizację umowy nr (...) nie neguje zresztą sam skarżący, upatrując odpowiedzialność oskarżonej jedynie w samym fakcie bycia współnikiem spółki cywilnej na takich samych prawach, jak K. P. i wywodząc z tego, że oskarżona musiała zdawać sobie sprawę z sytuacji finansowej spółki, jej zdolności do realizowania zobowiązań i posiadać wiedzę odnośnie niezrealizowanych umów. Wynika z tego, że sam skarżący dostrzega, że w procesie zawierania umowy z pokrzywdzoną M. S. udziału nie brała, a jedynie miała świadomość mechanizmów postępowania w firmie. Jeśli chodzi o kondycję finansową spółki cywilnej, to Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w tym zakresie, bowiem znajdują one oparcie w dokumentach w postaci wydruków z książki przychodów i rozchodów, o czym będzie jeszcze mowa poniżej. Przyjmując, iż oskarżona, jako pełnoprawny współnik, miała dostęp do wszelkich informacji na temat kondycji finansowej podmiotu gospodarczego, którym równorzędnie z K. P. zarządzała, uprawnione jest twierdzenie, iż posiadała pełną wiedzę na temat sytuacji finansowej spółki. Świadomość kondycji majątkowej spółki, która zresztą, co słusznie ustalił Sąd Rejonowy, pozwalała na zaciąganie zobowiązań wartości około 2.000 zł w okresie objętym zarzutem, nie jest wystarczającym argumentem za przyjęciem, że M. S., działając wspólnie i w porozumieniu

z oskarżonym dopuściła się przestępstwa oszustwa na szkodę E. G.. Jak bowiem prawidłowo przyjął Sąd I instancji, a ustaleń tych nie kwestionował prokurator, M. S. w żadnym momencie nie uczestniczyła w zawieraniu umowy z pokrzywdzoną ani w jej realizacji. Poza sporem pozostaje, że po przeprowadzonej wspólnie prezentacji pościeli każde z oskarżonych obsługiwało innych klientów przy osobnych stolikach, podpisując z nimi umowy i wyjaśniając wszelkie zgłaszane wątpliwości. Procedura dalszego postępowania w firmie wyglądała zaś w ten sposób, że za zamówienie towaru u producenta, jego następcze spakowanie i wysłanie odpowiadał wyłącznie K. P.. Sama świadomość sytuacji majątkowej spółki oraz fakt pozostawania pełnoprawnym jej współnikiem, nie czyni M. S. współodpowiedzialną popełnienia ewentualnego przestępstwa na szkodę klientki. Podkreślenia z naciskiem wymaga, że nie ma dowodów (nie wskazuje na nie również skarżący), które pozwalałyby przyjąć, że oskarżona w momencie kiedy K. P. podpisywał umowę z pokrzywdzoną, obejmowała swoim zamiarem znamiona przedmiotowe przestępstwa oszustwa. W tych okolicznościach uniewinnienie M. S. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. uznać trzeba za słuszne.

Odnosząc się do treści apelacji oskarżyciela publicznego, stwierdzić należy, że słusznie Sąd I instancji uznał, że nie da się w niniejszej sprawie wykluczyć wersji, iż to niedopatrzenie i bałagan dokumentacyjny w firmie, a nie celowe działanie oskarżonych, spowodowały, iż nie doszło do realizacji umowy zawartej z pokrzywdzoną.

Prokurator zarzucił Sądowi I instancji, iż powielił on ocenę wyjaśnień oskarżonych dokonaną pierwotnie przez Sąd po raz pierwszy rozpoznający niniejszą sprawę, mimo, iż ujawniły się nowe okoliczności podważające wiarygodność wersji oskarżonych. Sąd II instancji nie zgadza się z takim stanowiskiem prokuratora, przyznając Sądowi Rejonowemu prawo do powielenia oceny dowodów w sytuacji, gdy brak jest nowych okoliczności mających wpływ na te oceny. W sposób niezrozumiały skarżący przywiązuje istotną wagę do dokumentu w postaci wyciągu z rachunku bankowego, z którego wynika, iż na konto spółki cywilnej bank udzielający kredytu pokrzywdzonej przelał jedynie część kwoty kredytu. Okoliczność ta była już analizowana przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, bowiem poza sporem pozostawało, że bank dokonał kompensaty tej należności z wcześniejszym zobowiązaniem jakie mieli wobec banku oskarżeni. Przywołany dokument tylko okoliczność tę potwierdza. Podkreślić trzeba, że oskarżeni, po uznaniu kwoty kredytu na ich rachunku bankowym, pozostawali „rozliczeni” z tytułu umowy zawartej z E. G. i nie musieli się już z pokrzywdzoną w ogóle w tej kwestii kontaktować. Stąd wywody apelującego na karcie 3 apelacji uznać należało za niezrozumiałe.

Skarżący wskazał, że oskarżeni dokonując prezentacji towaru, nie posiadali go na stanie magazynu, stąd po zawarciu umowy z pokrzywdzoną konieczne było złożenie zamówienia na pościel u jej producenta, czego nie uczynili. Przyjętą przez Sąd w trybie art. 5 § 2 k.p.k., bowiem nie dającą się wykluczyć, wersją zdarzeń jest ta, że K. P., niezwłocznie po podpisaniu umowy z E. G. omyłkowo odłożył dokument kontraktu do umów już zrealizowanych. Logiczną konsekwencją tego było zatem niezłożenie zamówienia na produkcję towaru.

Z zeznań świadka R. B. w żadnym momencie nie wynika, by K. P. miał ją zapewniać, że oddzwoni do E. G. wyjaśnić reklamację. Takie twierdzenia prokuratora pozostają całkowicie dowolne i nie znajdują oparcia w materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że świadek R. B. w ogóle nie pamiętała pokrzywdzonej i umowy z nią zawartej. Jej zeznania odnoszą się wyłącznie do reguł postępowania w firmie, zasad obrotu dokumentów i rozpoznawania reklamacji. W tych okolicznościach należało uznać, że brak jest dowodów pozwalających przyjąć, że do oskarżonego dotarła informacja o złożonej przez E. G. reklamacji.

Prokurator we wniesionym środku zaskarżenia podniósł, że pokrzywdzona wiele razy telefonicznie monitowała M. S. i K. P. o nadesłanie zakupionych towarów, lecz była zbywana zapewnieniami, że to z powodu pomyłki, przeoczenia oraz że pościel wkrótce zostanie wysłana. Do twierdzenia tego nie sposób się nawet odnieść, bowiem jest ono całkowicie oderwane od zgromadzonych w sprawie dowodów, z których żaden takiego przebiegu zdarzenia nawet nie uprawdopodobnia.

W sprawie ustalono, co nie było kwestionowane przez strony, że praca oskarżonych sprowadzała się de facto do wyjazdów celem przeprowadzania prezentacji towarów i w siedzibie firmy przebywali oni niezwykle rzadko, głównie w weekendy. Prawidłowo również, bowiem w oparciu o przeprowadzone i prawidłowo ocenione dowody przyjął Sąd Rejonowy, iż pokrzywdzona nie mogła dodzwonić się do oskarżonych. Dywagacje apelującego natomiast odnośnie

tego, iż oskarżeni odłożyli słuchawkę w aparacie lub odłączyli go od gniazdka telefonicznego są oderwane od dowodów zgromadzonych w sprawie i jako takie nie mogły podlegać jakiegokolwiek weryfikacji.

Odnosnie zarzutu co do nieprawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji w zakresie kondycji finansowej spółki oskarżonych w 2008r., Sąd Odwoławczy uznał, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Istotnie, dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia w tym zakresie różnią się od opinii biegłego z dziedziny rachunkowości i finansów, co jednak wynika tylko i wyłącznie z faktu, iż biegły nie dysponował żadnymi w zasadzie dokumentami poza tymi, składanymi w urzędzie skarbowym. Uzupełnienie materiału dowodowego o wydruki z książki przychodów i rozchodów, sporządzone przez biuro rachunkowe zajmujące się swego czasu obsługą rachunkową firmy oskarżonych, dało możliwość dokonania pełniejszych ustaleń w tym zakresie. Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd I instancji, nie powziął wątpliwości co do wiarygodności tych dokumentów, co uczynił prokurator w swojej apelacji, nie przedstawiając jednak jakichkolwiek argumentów mających przemawiać za negatywnym zweryfikowaniem rzeczonych dokumentów. Co więcej – skarżący popada w sprzeczność z jednej strony negując wiarygodność tych dowodów, z drugiej zaś zarzucając Sądowi Rejonowemu, iż samodzielnie dokonał ich analizy, czym obrazził m.in. przepis art. 193 § 1 k.p.k., nie zasięgając opinii biegłego sądowego. Stwierdzić trzeba, że brak jest powodów, dla których należałoby odrzucić dowody w postaci wspomnianych wydruków i oprzeć się wyłącznie na wyciągu bankowym, co uczynił skarżący w swojej apelacji, dochodząc do nieuprawnionego wniosku, iż działalność oskarżonych przyniosła stratę, bowiem saldo na rachunku bankowym jest ujemne (-24,56 zł). Prokurator zdaje się nie zauważać faktu, iż w niniejszej sprawie ustalono, czego nie kwestionował, iż zapłata za towar zakupiony u oskarżonych odbywała się również gotówkowo (sama pokrzywdzona chciała z takiej formy płatności skorzystać, jednak było już za późno z uwagi na podpisanie umowy kredytowej). Tym samym nie cały obrót finansowy firmy można prześledzić analizując wyciąg bankowy. W tym miejscu stwierdzić również należy, że dokonana przez Sąd Rejonowy analiza dokumentów finansowych spółki jest w pełni prawidłowa, dokumenty te pozostają całkowicie czytelne i zrozumiałe, a także uporządkowane, w związku z czym brak było powodów do zasięgnięcia opinii biegłego w tym zakresie. Informacje, które Sąd chciał uzyskać i ostatecznie uzyskał, wynikały wprost z przedmiotowych wydruków. Do ich analizy nie była zatem potrzebna specjalistyczna wiedza – wiedza, która dysponował Sąd Rejonowy wystarczała dla prawidłowego przeprowadzenia omawianych dowodów.

Dywagacje prokuratora odnośnie cech osobistych pokrzywdzonej, która jako osoba prostolinijna, ufna i uboga dała się zwieść pokazowi i zapewnieniom o cudownych właściwościach prezentowanej pościeli, jej poświęcenia w spłacie zaciągniętego kredytu, przy całym zrozumieniu niekomfortowej sytuacji, w jakiej E. G. się znalazła na skutek zawirowań w realizacji zawartej przez nią umowy, nie mają wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonych, a tym samym należało pozostawić bez komentarza.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, nie podzielając żadnego z zarzutów podniesionych przez prokuratora i nie dopatrując się jednocześnie wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej skutkującej uchyleniem orzeczenia (art. 439 k.p.k.), na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał wyrok w mocy.

Apelacja oczywiście bezzasadna, o której mowa w art. 457 § 2 k.p.k., to taka apelacja, co do której w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k., przy czym zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy z oceną trafności uchybień, jakie zostały podniesione w środku odwoławczym (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek „Kodeks postępowania karnego”, tom II, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2004 r., str. 716 i n.). W świetle powyższej definicji, w ocenie Sądu Okręgowego apelacja wniesiona przez oskarżyciela publicznego w niniejszej sprawie nosi cechy bezzasadności.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.

Przemysław Wielgusz Dariusz Kawula Agata Adamczewska